Die feierliche Eröffnung unserer Anstalt fand am 19. April 1845 statt. Schon einige Tage vorher hatte sich der Departementsrath, der Königliche Regierungs- und Schul-Rath, Herr Professor Dr. Brettner, als Königlicher Commissarius in Ostrowo eingefunden, um theils andere Vorkehrungen zu treffen, theils die Aufnahme der Schüler anzuordnen und die Prüfungen derselben zu leiten, zumal der Unterzeichnete, bisher Oberlehrer an dem Gymnasium in Oppeln verhindert wurde, rechtzeitig hier einzutreffen.

Nachdem die Prüfungen mit dem 12. April beendet waren, sich auch die an die neue, zunächst mit den vier unteren Klassen zu eröffnende Anstalt berufenen Lehrer, der Religionslehrer Lewandowski, die Gymnasiallehrer Dr. Jerzykowski, Dr. Milewski, als Mathematikus, Polster, und Dr. Morowski, nebst dem Unterzeichneten eingefunden hatten, wurde am 14. die Feierlichkeit mit einem Hochamte in der hiesigen Pfarrkirche eröffnet, worauf sich die äußerst zahlreiche Versammlung vor das neu aufgeführte Gymnasialgebäude begab, vor welchem zunächst der Herr von Lipski auf Lewkow eine Rede in polnischer Sprache hielt, die im Wesentlichen folgenden Inhalts war.

Seit 30 Jahren seien den hiesigen Bewohnern die nächsten Schulen, auf denen sonst die polnische Jugend gebildet zu werden pflegte, wie die zu Kalisch entzogen und somit besonders den minder Bemittelten die Gelegenheit benommen, ihre Söhne auf eine höhere Bildungsanstalt zu schicken. Mit um so größerer Freude habe Aller Herzen die erste Nachricht von der beabsichtigten Gründung eines Gymnasiums in hiesiger Gegend erfüllt, und Alle haben zur Herstellung des Gymnasialgebäudes ihre Gaben dargebracht, wofür er (der Redende) ihnen den herzlichsten Dank ausspricht. Es seien dies Gaben, gelegt auf den wahren Altar des Vaterlandes, denn hier sollen die künftigen Bürger, Beamten, Geistlichen gebildet werden, und der Grad der Bildung allein bestimme den Werth eines Volkes; daher möge auch ein Jeder nach seinen Kräften dahin wirken, daß seine Söhne mit Ernst und Ausdauer nach höherer wissenschaftlicher Ausbildung streben.— Hieran knüpfte der Redende eine herzliche Ansprache an die Schüler, in welcher er sie zu Fleiß und Gehorsam und stets

Na dniu 14 tym Kwietnia 1845r. zakład nasz naukowy uroczyście otworzonym został. Już kilka dni wprzód przybył do Ostrowa Radzca obwodowy, Królewski Radzca Regencyi wydziału szkólnego Pan Professor Dr. Brettner jako Królewski Komisarz już to w celu przygotowania uroczystości i rozporządzenia rozmaitych rzeczy zakładu się tyczących, już to w celu zajęcia się przyjmowaniem i examinowaniem uczni, ile że podpisany, sprawując urząd nauczyciela wyższego w Opolu, naten czas do Ostrowa stawić się nie mógł. Po skończonych examinach z dniem 12go Kwietnia, gdy także i nauczyciele jako to: nauczyciel Religii X. Lewandowski, N. N. G. G. Dr. Jerzykowski, Dr. Milewski jako matematyk, Polster i Dr. Morowski jako i podpisany, którzy byli powołani do udzielania lekcyi w naszym zakładzie z czterma klassami się rozpoczynającym, na miejsce przybyli; rozpoczęła się uroczystość mszą solenną w tutejszym kościele farnym, po której wysłuchaniu udało się nader liczne zgromadzenie przed nowo zbudowany gmach gimnazyalny, gdzie na samprzód Pan Lipski z Lewkowa przymówił do publiczności w języku polskim w wyrazach następującej treści:

Od lat 30tu pozbawiono tutejszych mieszkańców szkół najbliższych, jak n. p. w Kaliszu, w których się zwykle młodzież polska kształciła, a tém samém odjęto szczególnie mniéj zamożnym sposobność oddawania synów do szkół wyższych. Tém większą więc radością napełniła serca wszystkich wiadomość o zamiarze założenia gimnazyum w téj okolicy i wszyscy ochoczo składali dary na wystawienie budynku szkólnego za co im (mówca) jak najżywsze wynurza dziękczynienia. Są to dary złożone na prawdziwym ołtarzu Ojczyzny, bo tu kształcić się mają przyśli obywatele, urzędnicy, księża, a jedynie stopień oświaty stanowi wartość narodu; dla tego niechby się każdy podług możności starał, aby synowie jego z gorliwością i wytrwałością do wyższego wykształcenia nauko-

Universitäts- und
Landesbibliothek Düsseldorf

bereite Unterordnung unter den Willen ihrer Lehrer, als ihrer andern Eltern ermahnte. — Zuletzt wandte er sich an das Lehrercollegium; es könne nicht in seiner Absicht liegen, Männer, welche die Bildung der Jugend zu ihrem Lebensberufe erwählt haben, auf ihre Pflichten aufmerksam zu machen, allein die Gefühle könne er nicht verschweigen, welche das Herz eines jeden wahren Vaterlandsfreundes bewegen, wenn er auf der einen Seite die Schaar der Jünglinge, des künftigen Geschlechts erblickt, auf der anderen ihre Führer, in deren Hände das Schicksal der Jugend und des künftigen Geschlechts gelegt ist; im Namen des Adels, der Geistlichkeit, der Städter und Bauern, die alle nach Kräften beigesteuert, im Namen der Eltern, die ihr Theuerstes, ihre Söhne, der Anstalt anvertrauen, auf der Geist und Herz derselben gebildet werden, auf der Ein höheres Ziel Alle ohne Unterschied des Standes freundlich vereinen und der Sohn des Bauern neben dem seines Grundherrn wetteifern soll, wende er sich mit der dringenden Bitte an die Lehrer, all ihr Wissen, all ihre Kräfte zum Wohle der ihnen anvertrauten Jugend anzuwenden, und da es der bestimmt ausgesprochene Wille Sr. Majestät des Königs sei, daß dies Gymnasium eines von denen sein soll, auf denen die polnische Nationalität und Sprache gepflegt werde, diesen Allerhöchsten Willen unseres für das Wohl seiner Unterthanen väterlich besorgten Herrschers zu erfüllen. Besonders legte er diese Wünsche noch schließlich dem Director an das Herz, der sich durch die Erfüllung derselben den unvergeßlichen Dank Aller erwerben werde, so wie er auf jede Hilfe von ihrer Seite, die er etwa beanspruche, mit Sicherheit rechnen könne.

Hierauf wandte sich Herr von Lipski in deutscher Anrede an den Herrn Regierungsrath Dr. Brettner, dem er als Königlichen Commissarius im Namen der Betheiligten den tiefgefühltesten Dank aussprach, von dem Aller Herzen erfüllt seien gegen Se. Majestät, durch dessen Allerhöchste Gnade ihr sehnlichster Wunsch, die Gründung eines Gymnasiums in der hiesigen Gegend, in Erfüllung gegangen sei. Als Departementsrath drückte er demselben den ergebensten Dank aus für den Eifer, mit dem Er die Einrichtung dieser Anstalt befördert, und fügte die Bitte hinzu, derselben auch ferner Seine besondere Fürsorge zu schenken. Darauf überreichte er ihm, zum Zeichen der Übergabe des Gymnasialgebäudes an den Staat, die Schlüssel zu demselben.

Der Herr Regierungs-Rath Dr. Brettner hob in seiner darauf gehaltenen polnischen Rede die Wichtigkeit eines Gymnasiums hervor, zeigte aber auch, mit welchen

wego dążyli. Tu podała się mówcy sposobność przemówienia w najczulszych wyrazach do uczni, któremi ich zachęcał do pilności i posłuszeństwa i do gotowości w wypełnianiu woli nauczycieli, jako ich drugich rodziców. Nakoniec zwrócił mowę do grona nauczycieli, że nie jest jego zamiarem, aby miał zwracać uwagę mężów, którzy za cel życia obrali sobie wychowywanie młodzieży, na ich powinności, lecz nie może stłumić w sobie uczuć, które sercem każdego prawdziwego syna ojczyzny miotają, gdy z jednéj strony spojźrzy na koło młodzieńców, przyszłego pokolenia, a z drugiéj strony na ich przewodników, w których ręku losy młodzieży i przyszłego pokolenia są złożone, w imieniu szlachty, duchowieństwa, mieszczan z włościan, którzy podług sił swoich na budowlę się składali, w imieniu rodziców, którzy to wszystko, co mają najdroższego, to jest swoich synów, zakładowi powierzają, aby w nim duch i serce były kształcone, aby w nim wyższy cel wszystkich bez różnicy stanu węzłem złączył przyjaznym, a syn wieśniaka z synem swego dziedzica współubiegał się w naukowym zawodzie,— gorące prożby do nauczycieli zanosi, aby wszystkich swych umiejętności, wszystkich sił swoich użyli na szczęście powierzonéj sobie młodzieży, a ponieważ wyraźną to jest wolą Najjaśniejsze go Pana, aby gimnazyum tutejsze jednem z tych było, w których polska narodowość i mowa pielęgnowane być mają, by więc tę najwyższą wolę troskliwego o dobro ludów swoich monarchy wypełniali. Szczególnie zaś poruczał przy końcu mowy spełnienie tych życzeń Dyrektorowi, z zapewnieniem, iż przez to zasłuży sobie na niewygasłą wdzięczność u wszystkich i że wszelkiéj pomocy z ich stron, jakiejby tylko zażądał, na pewne spodziewać się może.

Potem przemówił Pan Lipski w języku niemieckim do Radzcy Regencyi Dr. Brettnera, któremu jako Królewskiemu Komissarzowi w imieniu mieszkańców téj okolicy najwyższe wynurzył dziękczynienia jakiemi serca wszystkich są napełnione dla Najjaśniejszego Pana, który przez swą najwyższą łaskę najgorętsze ich życzenie, aby gimnazyum w téj okolicy było założone, wypełnić raczył. Jako Radzcy obwodowemu dziękował mu jak najuprzejmiéj za gorliwość, z jaką on urządzeniem zakładu niniejszego się zajmował, i pro-

Universitäts- und
Landesbibliothek Düsseldorf

Schwierigkeiten die Gründung einer solchen höheren Schule verbunden sei, woran sich die Angabe knüpfte, wie hier die Schwierigkeiten überwunden worden seien; es hätten die Einwohner der drei Kreise Schildberg, Pleschen und besonders Adelnau das großartige Gymnasialgebäude aufgeführt, wobei viele Gutsbesitzer, Geistliche, so wie auch die Stadt Ostrowo einen sehr anerkennenswerthen Eifer an den Tag gelegt hätten; die Wohngebäude für die Lehrer habe die Stadt Ostrowo allein aufgeführt und lasse sich nur einen mäßigen Miethzins zahlen; die bedeutenden, zur Erhaltung der Anstalt nöthigen Geldmittel gebe Se. Majestät der König, welcher, wie er selbst voll geistiger Bestrebungen sei, so auch die geistige Bildung in allen Theilen seines Reiches auf jede Weise befördere. So große Mittel nun auch unser geliebte König und Herr allen Schulen des Großherzogthums und insbesondere diesem Gymnasium zukommen lasse, so verdienen doch auch die Opfer der erwähnten Einwohner öffentliche und laute Anerkennung. Viele der Beitragenden seien heut hier gegenwärtig, möchte beim Anblick des Gebäudes die Freude über eine gute That, deren Wirkungen ewig dauern werden, ihre Herzen erfüllen. Auch sehe er (der Redende) vor sich Diejenigen, welche nicht bloß, wie Andere, Beiträge leisteten, sondern auch außerdem sich allen Sorgen und Plagen bei der Ausführung eines so großen Gebäudes unterzogen, Diejenigen, welche durch mehrere Jahre das unruhigste Leben, ein Leben voll von Opfern jeglicher Art geführt haben, und das Alles nur zum allgemeinen Besten; was diese Herren, welche von Allen gekannt seien*), gethan hätten, das sei ihnen gewiß im Himmel aufgezeichnet, wo jetzt schon seinen Lohn finde der würdige verstorbene Dekan Kompalla, der so redlich mit ihnen Kummer und Sorge getheilt, und dem Gott nach seinem unerforschlichen Willen nicht gestattet habe, den heutigen Tag zu erleben. Eine Aufforderung, ihm, dem Redenden, auf den Gymnasialsaal zu folgen, beschloß die Rede.

Nachdem man sich dieser Aufforderung zu Folge in den sehr schönen und sehr großen Gymnasialsaal begeben hatte, der gleichwohl die Zahl der Versammelten nicht zu fassen vermochte, vollzog der Herr Dekan Bibrowicz die kirchliche Einweihung des Gebäudes und erflehte in einer kurzen polnischen Rede den Segen des Himmels für das Gedeihen der neuen Anstalt.

Nach einem mit Instrumentalmusik begleiteten Gesange führte der Herr Departements-Rath in einer deutschen

*) Es sind besonders gemeint: der Herr v. Lipski und der Herr Bürgermeister Augustin.

sił go, aby i nadal szczerze nim zajmować się raczył. Potém wręczył Mu klucze, na znak że oddaje państwu budynek gimnazyalny.

Pan Radzca Regencyi Dr. Brettner który teraz w polskim języku przemówił, rozwodził się nad ważnością szkoły gimnazyalnéj i okazał zarazem z jak wielkiemi trudnościami założenie szkóły takiéj jest połączone, dodając iż tu trudności te załatwionemi zostały; mieszkańcy trzech powiatów: Ostrzeszowskiego, Pleszewskiego a szczególniéj Odolanowskiego wystawili wspaniały budynek gimnazyalny, przyczem wielu ze szlachty i duchowieństwa równie jak i miasto Ostrówo pochwały godną okazało gorliwość; domy mieszkalne dla nauczycieli samo miasta Ostrówo postawiło i nader umiarkowaną za mieszkanie naznaczyło cenę; znaczne, na utrzymanie zakładu potrzebne fundusze daje Najjaśniejszy Pan, który, sam pełen dążności umysłowych, o umysłowe wykształcenie we wszystkich częściach swego państwa jak najtroskliwiéj się stara. Jakkolwiek wielkie fundusze nasz najmiłościwszy Król i Pan na wszystkie szkoły Wgo Xięstwa Poznańskiego a wszczególności na to gimnazyum przeznaczył, ofiary przecież wzmiankowanych mieszkańców zasługują na publiczną i główną pochwałę. Wielu ze składających dziś tu jest przytomnych, oby na widok budynku radość z powodu dobrego uczynku, którego skutki wiecznie trwać będą, serca ich napełniła. Widzi także przed sobą tych, którzy nie tylko do składających się należeli, lecz nadto jeszcze wszelkie troski i trudy ponosili przy tak wielkiéj budowli, tych, którzy przez kilka lat jak najniespokojniejsze prowadzili życie, życie pełne ofiar wszelkiego rodzaju, a to wszystko tylko dla dobra ogólnego: co ci Panowie, którzy wszystkim są znajomi*), uczynili, to im jest pewno w niebie zapisane, gdzie teraz już odbiera nagrodę szanowny ś. p. dziekan Kompałła, który z chlubną gorliwością wszelkie z wami, Panowie, dzielił troski i trudy, a któremu Bóg przez nieodgadnioną swą wolę nie pozwolił dnia dożyć dzisiejszego. Mówca zakończył mowę zaproszeniem całéj publiczności na salą gimnazyalną.

Gdy publiczność w skutek wezwania na

*) Tyczy się to najwięcéj Pana Lipskiego i Pana Burmistrza Augustina.

Universitäts- und
Landesbibliothek Düsseldorf

Rede den Director und die Lehrer in ihr Amt ein, was zu einer Ansprache an die Lehrenden und Lernenden Veranlassung gab; zugleich führte er aus, wie die Gymnasien in dem wohlerworbenen Ansehen nicht nur bleiben, sondern auch zunehmen würden, indem er sich über die Auswahl des Unterrichtsstoffes, über die Unterrichtsmethode, worauf nicht genug Gewicht gelegt werden könne, so wie über die aus der Liebe zur Jugend und zum Zweck der Erziehung hervorgehende Zucht aussprach.

Ein Gesang folgte dieser Rede, worauf der neu eingeführte Director Folgendes sprach:

Seltsam widersprechende Gefühle eilen in raschem Wechsel durch meine Seele, indem ich diese Stätte betrete, um das erstemal vor einer so auserlesenen Versammlung zu sprechen. Die frohe Zuversicht, die jede Brust bei der heutigen Feier bewegt, möchte ich theilen und Muth und Freudigkeit aus eigenem Innern heraufholen, und doch kann ich dem bangen Gefühle nicht wehren, das schnell verdrängt, mir eben so schnell wieder aufsteigt. Und soll ich nicht zagen, wenn ich hinblicke auf diese Versammlung, geziert durch Männer, die auf dem Höhenpunkte stehen der Bildung und der Würden, soll ich nicht zagen, wenn ich den Zweck erwäge, der uns Alle in diesen Räumen vereint hat? Du mir fortan theure Stadt, du birgst eine Zahl hoher und theurer Gäste in deinen Mauern, wie wohl nie vorher, du hast uns, die wir von nah und fern uns versammelt, freundlich begrüßt und empfangen, du hast aufopfernd und thätig dich selbst angeschlossen, das hohe Fest zu begehen. Das hohe, das erhabene Fest! Denn hoch und erhaben ist es, Herz und Geist zu bilden der heranreifenden Jugend, sie zu erziehen zu würdigen Dienern des Staats und der Kirche. Aber so hoch und erhaben das Ziel ist, so schwer sind die Pflichten, so groß die Verantwortlichkeit derer, die zu Lehrern uud Bildnern der Jugend berufen sind, so groß und heilig die Pflichten vor Allem desjenigen, auf dem zumeist die ganze Schwere der Verantwortlichkeit lastet, desjenigen, dem die Leitung der Anstalt anvertraut ist. Und diese Pflichten werden noch schwieriger, noch höher die Anforderungen, je berechtigter man ist, von der neu ins Leben tretenden Anstalt die schönsten Hoffnungen zu fassen, die herrlichsten Früchte zu erwarten; je ungleich schwieriger es ist, das Werdende schaffend, bildend und formend zu gestalten, als das bereits Vollendete zu erhalten, zu ergänzen und zu leiten. Allein gerade hierin liegt auch ein Reiz, der alle Kräfte anspannt zu rastloser Thätigkeit, zu frischem unermüdetem Streben, ein Reiz, den jede neu hervorgerufene That, jedes Gelingen erhöht, der mit dem Widerstande wächst. Überhaupt kann ich die Versicherung aussprechen, daß die Größe der Verpflichtungen meinen Muth nicht lähmen, daß das Bewußtsein derselben mich aber auch nicht sorglos erheben, daß es mich wach erhalten soll, unablässig zu streben, um alle Hemmungen zu beseitigen, das Genügende zum Guten, das Gute zum Besseren zu fördern. Des redlichsten Willens bin ich mir bewußt, unermüdliche Sorge, stete Thätigkeit soll den Mangel der Kräfte ersetzen, und Gott, der Vollbringer alles Guten, wird, das hoffe ich zuversichtlich, dem ernsten Willen das Gedeihen nicht versagen.

In dieser Hoffnung, mit diesem Bewußtsein nehme ich das Amt an, das mir eine hohe Behörde nachsichtsvoll anvertraut hat, und lege in Ihre Hände, hochverehrter Herr Regierungs-Rath, als Königl. Commissarius das feierliche Versprechen getreuer, eifriger, gewissenhafter Berufserfüllung, in Ihre Hände den der hohen Behörde schuldigen Dank für die nachsichtsvolle Beurtheilung meiner schwachen Kräfte, denen sie das schwere, wichtige Amt anvertraut hat, in das Sie mich so eben eingeführt haben. Als eine besondere Fügung, die meinem Gefühle so überaus wohl thut, muß ich es betrachten, daß ich das feierliche Versprechen der Pflichttreue in die Hand ablegen darf, der vor allem ich meine Berufung verdanke. So mehren Sie, stets Gabe auf Gabe häufend, die alte Schuld der Dankbarkeit, die abzutragen mir nimmer gelingen kann. Denn wie Vieles verdanke ich Ihnen seit dem Tage, an

---

piękną i obszerną salą gimnazyalną wstąpił w któréj przecież liczba zgromadzonych pomieścić się nie mogła. poświęcił Xiądz Dziekan Bibrowicz budynek i wzywał w krótkiéj polskiéj mowie błogosławieństwa nieba o pomyślność dla nowego zakładu.

Po śpiewie, któremu towarzyszyła instrumentalna muzyka instalował Pan Radzca obwodowy w mowie mianéj w języku niemieckim Direktora i nauczycieli, co było powodem do przemówienia do nauczających i do uczących się; zarazem przytoczył, że gimnazya nabytego znaczenia nie tylko nie utracą lez coraz więcéj go sobie zjednają. W końcu rozwodził się nad doborem materyału naukowego, nad metodą naukową, na którą nigdy się dostatecznie nie uważa, a nareszcie nad karnością jako wynikiem z miłości ku młodzieży i ku celowi wychowania.

Po téj mowie nastąpił śpiew, całą zaś uroczystość zakończył nowo instalowany Dyrektor następującą mową.

Universitäts- und
Landesbibliothek Düsseldorf

welchem ich zum erstenmale einen liebenden Lehrer in Ihnen fand, als Sie den Knaben, der mit banger Scheu die Räume betrat, die der höheren Bildung geweiht waren, in Ihre väterliche Obhut nahmen, ihm treuer Lehrer wurden und sorgsamer Vater. Was Sie damals an mir gethan, was mein Geist an Bildung, mein Gemüth an Veredlung durch Ihre Lehre, durch Ihren Umgang gewonnen, unauslöschlich bleibt es meinem Herzen eingeprägt, und Sie werden es mir gern verzeihen, wenn ich, gemahnt durch die Erinnerung an die längst entschwundene Jugendzeit, gemahnt durch die heutige Feier, die mich, wie einst, in eine neue Lebenssphäre führt, getheilt zwischen Bangen und Hoffen über die Erfolge, die noch im dunkeln Schoße der Zukunft ruhen, wenn ich der Zauberkraft der auftauchenden Erinnerung mich hingebend, dem überwallenden Gefühle nicht wehren mag, von dieser Stätte herab Ihnen den schuldigen Tribut eines vollen, dankerfüllten Herzens zu spenden. — So flossen sieben Jahre vorüber, und wieder vergingen sieben Jahre, als ein freundliches Geschick es fügte, daß Sie als Lehrer für diejenige Anstalt gewonnen wurden, an der auch ich bereits ein Jahr beschäftigt war. Leider war es mir nicht lange vergönnt, die Früchte zu genießen, die aus dem gemeinsamen Wirken an derselben Anstalt für mich in so reichlichem Maaße erwuchsen; bald führte mich der Ruf der hohen Behörde aus der Hauptstadt, die auch Sie nach nicht langer Zeit verlassen sollten, um einem höheren Berufe in der benachbarten Provinz Ihre Kräfte zu widmen.

Doch auch in der Ferne gedachten Sie freundlich des Zurückgebliebenen; mit nachsichtsvoller Beurtheilung meiner bisherigen Leistungen haben Sie meine Berufung bei der hohen Behörde bevorwortet, mit gewohnter Liebe Worte der Erhebung, der Aufmunterung, der Belehrung von dieser Stätte herab an mich gerichtet. Wie sollte ich nicht Alles aufbieten, um den Erwartungen, die Sie von mir gefaßt, so viel als möglich zu entsprechen, um die Hoffnungen nicht zu täuschen, mit denen Sie mir heut mein Amt übertragen? Eine doppelte Pflicht soll mich stets daran mahnen, die ernste Pflicht des Berufs und die theure Pflicht der Dankbarkeit. So blicke ich getrost der Zukunft entgegen, zumal ich mich der Hoffnung hingeben darf, daß ich auch ferner Ihres gütigen Rathes, Ihrer Belehrung mich werde zu erfreuen haben. Erhalten Sie mir, hochverehrter Herr Regierungs-Rath, darum bitte ich inständigst, erhalten Sie mir Ihr früheres Wohlwollen, gestatten Sie, daß ich in zweifelhaften Fällen, selbst rathlos, Ihren gütigen Rath mir erbitten darf, eröffnen Sie mir Ihre Wünsche und halten Sie sich versichert, daß jeder Rath, jede Belehrung ein williges Ohr und ein dankbares Herz finden werde.

Noch halte ich es für meine besondere Pflicht, Ihnen, hochgeehrte hohe Stände und Gäste im Namen der Anstalt den innigsten Dank auszusprechen für den so liberalen hochherzigen Sinn, durch den diese Räume erstanden, eine herrliche Zierde der Stadt, ein kostbares Denkmal, das laut und vernehmlich, wie zur dankbaren Mitwelt, so zur spätesten Nachwelt sprechen wird. Schenken Sie die gütige Theilnahme, mit der Sie die werdende Anstalt so reichlich erfreut, auch der gewordenen, der sich entwickelnden und seien Sie des anerkennendsten Dankes von unserer Seite versichert. Vor allem aber bitte ich um gütiges Vertrauen, und dies um so mehr, als ich als Deutscher vielleicht manche Besorgniß erregen, manches Mißtrauen erwecken könnte. Allein fern sei es von mir, das, was Se. Majestät, unser allergnädigste König und Herr Ihnen zugesichert, auch nur im Geringsten zu kürzen oder im Geheimen zu umgehen, fern sei es von mir, der Jugend das zu verkümmern, was mir selbst, was vor allem theuer und heilig jedem Menschen ist. Auch mir ist sie theuer, meine Muttersprache, auch mir ist er theuer, der heimathliche Boden. Nicht ohne tiefe Wehmuth habe ich die heimathliche Provinz verlassen, die mich geboren, auferzogen, gebildet hat, habe ich die Stadt verlassen, in der ich meinen eigenen Heerd errichtet, die mir theuer ist durch so viele heitere frohe Stunden, durch den Kreis weniger aber trauter Freunde, die mich mahnt auch an harte Schicksalsschläge, die den Hügel trägt, der mir Theures verschließt. So schied ich wehmuthsvoll, doch mit der tröstenden Hoffnung, in den neuen Verhältnissen eine andere Heimath mir zu begründen, unter neuen Menschen die alte Liebe, das alte Wohlwollen zu finden. Nehmen Sie mich freundlich auf, und seien Sie versichert, daß ich Ires Vertrauens nicht unwürdig zu erscheinen mich bemühen werde. Und sollte es mir so schwer werden, mich hier heimisch zu fühlen? Ist mir doch nicht fremd, was Sie das Theuerste nennen, haben ja die Klänge der Sprache, das herrlichste Kleinod des Volkes, dem Kinde bereits getönt und waren ihm geläufig, fast wie die der Muttersprache. Zwar ist die Sprache, die ich rede, eine etwas entartete Tochter der alten Mutter, die dem elterlichen Hause entrückt unter Fremden des Fremden viel angenommen, des heimischen vieles verloren hat, allein es ist doch die Tochter, die zurückgekehrt in das väterliche Haus sich schnell wieder einlebt, der mit jedem neuen Schritte die alten Erinnerungen wieder auftauchen, die längere Zeit nur geschlummert haben. — Noch einmal, schenken Sie mir, schenken Sie uns, hochverehrte Anwesende, Ihr gütiges Vertrauen, bis die nächste Zukunft entscheidet und die Erfolge selbst den Maaßstab unserer Beurtheilung darbieten werden.

Schenken Sie mir Ihr Vertrauen, das rufe ich auch

Universitäts- und
Landesbibliothek Düsseldorf

Ihnen zu, theuere Amtsgenossen, indem ich Sie heut als Mitarbeiter begrüße an dem ernsten, wichtigen Werke der Jugendbildung. Nur durch gegenseitiges Vertrauen, nur durch williges Hingeben des Einzelnen, durch bewußtes Unterordnen unter den Gesammtzweck kann die allein fruchtbringende Einheit des Ganzen erzielt werden. Wohl wirkt ein Jeder für sich als volles lebendiges Ganze mit allen seinen Eigenthümlichkeiten, allein diese vielen Ganzen sind doch nur wieder Theile, lebensvolle Theile des einen Organismus, den die ganze Anstalt darzustellen hat. Lassen Sie uns diesen Hauptzweck stets vor Augen behalten und seien Sie versichert, daß ich im Übrigen weit davon entfernt bin, meine eigenen besondern Ansichten für die allein ersprießlichen zu halten, daß ich vielmehr jede Eigenthümlichkeit zu wahren, jede Lehrmethode, die aus einer tüchtigen Gesinnung und wissenschaftlichen Durchbildung hervorgegangen ist, in ihrer ganzen Berechtigung bestehen zu lassen, mich bemühen werde. Erfüllen wir so unsere gegenseitigen Pflichten, deren weiterer Erörterung ich mich um so mehr überheben darf, als dies so eben von dem Herrn Königlichen Commissarius auf so erhebende, als erschöpfende Weise geschehen ist; lassen wir auch außer dem Amte ein freundschaftliches, collegialisches Verhältniß zwischen uns bestehen, sind wir beseelt von dem wahren Geist der Wissenschaft, der uns treibt zu weiterer Forschung, der uns vollen Ersatz bietet für so manche Entbehrungen, der uns beseelt mit Freudigkeit in unserem Amte, der eine stille, aber gewaltige Macht ist, die auch die Herzen der Schüler ergreift und begeistert; bilden und erziehen wir unsere Schüler mit jener echten Humanität, die von Ausbrüchen unedler Leidenschaftlichkeit oder herzlosem Hohne eben so weit entfernt ist, als von schlaffer, charakterloser Nachgiebigkeit, die vielmehr unnachsichtliche, aber gerechte, aus der Liebe entsprossene Strenge vereint mit Milde und väterlichem Wohlwollen, thun wir dies, dann dürfen wir hoffen, daß die Saat, die wir dem neuen Boden anvertrauen, aufkeimen und segensreiche Früchte tragen werde, daß wir ein Werk begründen, das wir ohne Scheu der Beurtheilung der Nachwelt überliefern können. Dazu gewähre uns der Allmächtige seinen heiligen Gnadenbeistand.

An die Schüler wandte er sich mit folgenden Worten:

W odezwie do was, kochani uczniowie, za rzecz uważam stósowną, mowić językiem wam przyrodzonym, gdyż tenże najpewniéj ułatwi mi przystęp do serc waszych. Niechaj to pierwszym będzie środkiem połączenia nas wzajemnego. Obcymi bowiem byliście dotąd wszyscy dla mnie, obcym i ja wam byłem. Taki zaś stósunek powinien minąć i minie. Jakże zaś przestaniemy sobie bydź obcymi? Czyli przez to, że nazwiska wasze poznam i pochodzenie? czyli przez to, że poznacie mą powierzchowność i do niéj nawykniecie? Nie, zaiste! Inny, tkliwszy, świętszy ma nastąpić stosunek między mną a wami, między wami i wszystkimi waszymi nauczycielami, stósunek dziecka do ojca. Ojcami wam będziemy kształcąc duszę waszą i serce, wy będziecie nam synami. Z takiego stósunku wypłyną wszystkie obowiązki wzajemnie nas łączące, które w krótkości wytknę.

Jakaż jest podstawa stósunku między ojcem a synem, jakiż pierwszy warunek, jakież źrzódło, z którego wszystkie obowiązki niby wytryskują? Nie jest niem nic innego jak miłość; miłość nieograniczona, pełna zaufania z jednéj, a z drugiéj strony miłość opatrzna, czuwająca i opiekuńcza. Oto jedna cnota, jeden obowiązek, w którym

Tu zwróciwszy się do uczni następujące do nich przemówił słowa:

wszystkie się mieszczą, z którego wszystkie niby latorośle i kwiaty z pączka się wywiązują. Jak więc możecie mieć przekonanie, że powołani na nauczycieli waszych wszystkiego dołożymy starania, chcąc was jak rodzice kształcić i pobudzać do wyższego życia, ażebyście wzrośli w mądrości, w bojaźni Boga i cnotach, tak i wy miejcie zaufanie ku nam, zbliżcie się i przystępujcie do nas z tą miłością, o któréj wam teraz mówiłem. Czyniąc to całem sercem, dopełnicie wszystkich obowiązków. Kto miłuje nauczyciela, chętnie i z radością poda się jego napominaniom, których celem przecież jest zapewnić pomyślność ucznia w życiu doczesnem i wiecznem. Taki uczeń jest posłusznym, pilnym i obyczajnym.

Pierwszym waszym obowiązkiem jest posłuszeństwo, posłuszeństwo niezłomne. Ono jest ogniwem co nas spaja; skruszywszy je przestajecie bydź uczniami. Podawajcie się więc przepisom waszych nauczycieli, nawet w ten czas, kiedy z razu nie pojmiecie zbawienności ich rozporządzeń, strzeżcie się uporu. Lecz niechaj posłuszeństwo takie nie będzie tylko pozorne, co dopóty tylko strzeże się wykroczenia, póki jest w obliczu prawa. Zmiłości niechaj wyniknie. W ten czas nie

Universitäts- und
Landesbibliothek Düsseldorf

bojaźn kary będzie strażą prawa, samodzielnie między wami będzie żyło, czy będziecie pod dozorem, czyli nie, będzie wam towarzyszem w szkole, w pomieszkaniach, w przechadzkach przy grach waszych.

Drugim obowiązkiem ucznia jest pilność. Przyszliście do nas w chęci kształcenia duszy, zapisaliście się w poczet uczni, ażeby potrzebnych nabydź wiadomości. Oby wam ten cel zawsze był na oku, ażebyście nie stracili najpiękniejszéj pory życia waszego, ażebyście nie zaniechali uprawy roli, bez któréj niemasz żniwa. — Nie myślcież przecie, żebyśmy chcieli was widzieć zawsze bezustannie siedzących nad książkami, że wam zabraniamy odetchnienia, zabaw. Nie taka myśl, kochani uczniowie, owiała nas. Po skończonéj pracy powinniście odetchnąć. Nie tylko wam to pozwalamy, lecz owszem jest to naszem życzeniem jak najgorętszem. Lecz najmilsi, unikajcie zabaw zakazanych, gdyż takie umysł wasz odwracają od nauk, czynią was roztargnionymi i niezdatnymi do pracy usilnej i skutecznej. Nauki bowiem wymagają staranności, igrając nie nabędziesz stopnia dojrzałości umysłu, nie dojdziesz do celu wytkniętego.

Pilność więc, staranną i szczerą pracę powinniście uważać jako drugi główny wasz obowiązek.

Trzecim zaś najświętszym obowiązkiem, którego sumienne pełnienie wam szczerze polecam, jest życie obyczajne i nieskazitelne, życie w bojaźni Boga, co człowieka wiedzie do co raz większéj doskonałości, wznosi go nad ułomności ludzkie i zamienia go na przybytek Pański. Nie myślę rozwodzić się nad obowiązkami w tym względzie nie tylko ucznia lecz w ogóle każdego człowieka; zapewnić was wszakże mogę, że, jak gorliwem będzie staraniem P. nauczyciela religii, nauczać was prawd chrześciańskich i zatrzymać was na drodze dobréj, a jeśli potrzeba, sprowadzić was na nią, również mojem i wszystkich nauczycieli staraniem będzie, przykładem i napominaniami obudzać w was utrzymywać i ożywiać religijność.

Ochoczo tedy i śmiało przystępujcie do dzieła, kochani uczniowie, i wraz ze mną błagajcie Boga, dawcę wszystkiego dobrego, aby raczył błogosławić naszym staraniom, aby zlał na nas świętą łaskę, bez któréj wszystkie nasze zabiegi byłyby bez owocu.

Z Bogiem zaczynajmy dzieło nasze. Miejmy zaufanie, że pracującym z wszystkich sił w Jego winnicy, przybędzie w pomoc i dźwignie zakład dziś powstający, aby wzrosł, zakwitł i błogie wydawał owoce ku pomyślności kraju a szczególnie W. Xięstwa.

Universitäts- und
Landesbibliothek Düsseldorf

Universitäts- und
Landesbibliothek Düsseldorf